

Wiadomości

Poniedziałek, 22 maja 2017

Historia na żywo czyli „Wieliczka Skręca Linę”

Podczas wspomnianego wydarzenia przechodniów zabawiali szczudlarze i kuglarze. Chętni skorzystali z darmowej przejażdżki przytulną i wygodną karetą lando z XIX w. Wszyscy uczestnicy mogli indywidualnie skręcać powrozy pod czujnym okiem przedstawicieli Warsztatu Powroźniczego, któremu przewodził p. Marek Skubisz.

Dużym zainteresowaniem cieszyła się karuzela napędzana siłą ludzkich mięśni oraz wystawa fotografii wykonana w technice z XIX w. Czas umilała wszystkim Kapela z Innej Struny, a panie z Koła Gospodyń Wiejskich z Jankówki oraz Mietniowa zaprezentowały swoje kulinarne arcydzieła, które każdy mógł skosztować. Ogromne zainteresowanie wzbudził plenerowy spektakl teatralny pt. „Dawno, dawno temu”, w którym wykorzystano wątki historyczne m. in. z okresu wczesnej historii Polski, mieszając je w dowcipny sposób z elementami baśniowymi i fantastycznymi.

Tradycyjnie już podczas wydarzenia „Wieliczka Skręca Linę” w naszym mieście gościliśmy przedstawicieli historycznego wojska Pułku 4 Piechoty Xięstwa Warszawskiego oraz oddziału wojska słowackiego. Żołnierze, ubrani w barwne mundury, założyli swój obóz nieopodal Traktu Powroźników. Tam właśnie, przy ognisku i smacznych kielbaskach pokazywali zebranym, jak wyglądało życie obozowe dawnych wojaków. W ciągu dnia paradowali ulicami Wieliczki, prezentując nie tylko swoje umundurowanie, ale również broń i umiejętności strzeleckie, które słysząc było daleko poza granicami miasta.

Krótką historią Traktu Powroźników:

W 1742 r. na terenie nieczynnej już warzelni soli, zbudowano kryty trakt powroźniczy, na którym skręcano konopne liny dla kopalni soli. Drewniana szopa kryta gontem miała długość 300 łokci (ok. 178,5 m) i kończyła się wymurowanym z kamienia tunelem przechodzącym pod drogą Krakowską – o długości 42 łokci (ok. 25 m).

Pod koniec XVIII w. w kopalni soli zaczęto wprowadzać kieraty tzw. węgierskie. Potrzebne były znacznie dłuższe liny. Nowy trakt powroźniczy, tym razem bez zadaszenia, usytuowano na Turówce. Miał on długość ok. 550 m. Powroźnicy skręcali na nim liny o długości do 200 sążni (ok. 380 m.), jednak tylko w dni pogodne.

W połowie XIX w. w wielickiej kopalni wprowadzono liny stalowe. Wkrótce, stopniowe zmniejszanie się zapotrzebowania na wyroby powroźnicze spowodowało likwidację wielickich

warsztatów produkujących liny konopne.